

Nieznany nauce patogen w uprawach GMO

2 marca 2011

Profesor Don Huber ze Stanów Zjednoczonych, który bada patogeny roślin przez ponad 50 lat uważa, że zagrożenie jakie stwarza nowy patogen jest wyjątkowe, stanowi ogromne ryzyko i powinno być ono traktowane jako sytuacja krytyczna.

W swoim liście do Sekretarza Rolnictwa USA Toma Vilsacka prof. Huber pisze: „Zespół uznanych naukowców specjalizujących się w badaniach roślin i zwierząt zwrócił niedawno moją uwagę na odkrycie widocznego jedynie pod mikroskopem elektronowym patogenu, który wydaje się mieć duży wpływ na zdrowie roślin, zwierząt, a prawdopodobnie także ludzi. Z oglądu danych wynika, że jest on szeroko rozpowszechniony, może wywołać poważne konsekwencje, a także, że występuje w wyrażnie wyższym stężeniu w odmianie soi i kukurydzy (RR) [są to odmiany genetycznie modyfikowane], co może oznaczać związek z genem RR lub co bardziej prawdopodobne z obecnością Roundupu. Organizm ten jest dotąd w nauce NIEZNANY.

Jest to bardzo „wrażliwa” informacja, która mogłaby spowodować załamanie się rynku eksportu amerykańskiej soi i kukurydzy, a także poważne zakłócenia w krajowych dostawach żywności i paszy. Istnieje także prawdopodobieństwo, że ten nowy organizm już jest odpowiedzialny za wywołanie poważnych szkód...

Umiejscowienie i stężenie patogenu. Patogen występuje w wysokim stężeniu w mączce sojowej i kukurydzianej odpornej na działanie Roundupu, w wytlókach gorzelnianych z kukurydzy RR, fermentowanej paszy dla zwierząt, zawartości świńskich żołądków oraz w łóżyskach bydła i trzody chlewnej karmionej produktami RR.

Związek z rozprzestrzenianiem się chorób roślin. Patogen występuje w dużym stężeniu w roślinach dotkniętych dwoma

wszechobecnymi chorobami, które obniżają plony i dochody rolników. Są to syndrom nagłej śmierci soi (SDS) oraz fuzarioza kukurydzy. Patogen występuje także w grzybiczym komponencie czynnika wywołującego SDS (*Fusarium solani fsp glycines*).

Związek ze spadkiem płodności zwierząt. Badania laboratoryjne potwierdziły obecność tego organizmu w szerokim spectrum inwentarza żywego, który był dotknięty niepłodnością i poronieniami. Wstępne rezultaty z trwających badań pozwalają na potwierdzenie zdolności do wywołania poronień w warunkach klinicznych.

Istnienie patogenu może wyjaśnić przyczynę obserwowanego w ostatnich kilku latach wzrostu częstotliwości występowania niepłodności i poronień u bydła mięsnego i mlecznego, trzody chlewnej i koni. Mieszczą się w tym także ostatnie raporty, mówiące o ponad 20% poziomie bezpłodności u jałówek i poronieniach u bydła na poziomie 45%."

Cały list można pobrać [TUTAJ](#).

Opracowanie: Jadwiga Łopata i Julian Rose

Na podstawie: www.i-sis.org.uk, www.icppc.pl

Źródło: [Stop Codex](#)